



Z dzielnic wyszło wielu radnych miejskich i posłów

2011-01-05

W najbliższą niedzielę odbędą się wybory do rad dzielnic. Czy wyłonią takich radnych, którzy później zrobią karierę jako radni miejscy czy parlamentarzyści?

Dzielnice zyskały już miano szkoły krakowskiej demokracji. Od działalności w radach dzielnic zaczynało wielu późniejszych miejskich radnych, a nawet wiceprezydentów miasta. Jako pierwszy taką karierę zrobił Stanisław Żółtek, który z szefa dzielnicy II awansował na wiceprezydenta Krakowa (był w nim w latach 1997-1998). Tą samą drogą poszedł później Paweł Zorski, kiedyś przewodniczący dzielnicy VII, wiceprezydent Krakowa w latach 1998-2002.

W każdym wyborach do Rady Miasta na listach kandydatów łądają ci, którzy wcześniej sprawdzili się w dzielnicach. Wśród obecnych radnych miejskich swoją karierę samorządową w dzielnicach rozpoczynali m.in.: Teodozja Maliszewska, Jerzy Woźniakiewicz, Andrzej Hawranek, Dominik Jaśkowiec i Tomasz Urynowicz z Platformy Obywatelskiej, Bolesław Kosior i Mirosław Gilarski z Prawa i Sprawiedliwości oraz Adam Migdał z komitetu Jacka Majchrowskiego.

Dzielnice stały się też przepustką do wielkiej polityki. Ireneusz Raś zaczynał od dzielnicy XVI, potem trafił do Rady Miasta z listy PiS i w końcu został posłem jako kandydat PO, a teraz jest szefem tej partii w Małopolsce. Senator Paweł Klimowicz (PO) był kiedyś przewodniczącym dzielnicy V. Posłanka Katarzyna Matusik-Lipiec (PO) zanim trafiła do Rady Miasta, a później do Sejmu, kierowała dzielnicą IV. Piotr Boroń, były członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, były senator PiS, były przewodniczący małopolskiego sejmiku i były radny miejski, swoją karierę zaczynał w dzielnicy VII.

Czy wśród obecnych 1 221 kandydatów do rad dzielnic znajdą się tacy, którzy w przyszłości dołączą do tej grupy? To zależy od tego, kogo krakowianie wybiorą w najbliższą niedzielę. Warto więc poszukać wśród kandydatów tych, którzy dają nadzieję, że dzielnice nie staną się dla nich tylko miejscem oprostowania wszystkich inicjatyw. Trzeba znaleźć takich, którzy dzielnic nie potraktują jako źródła dodatkowego dochodu i formy spędzania wolnego czasu. Będzie to trudne zadanie, bo wielu krakowian podkreśla, iż nazwiska kandydatów nic im nie mówią, a sami kandydaci niewiele robią, by to zmienić.

Nazwiska wszystkich kandydatów można znaleźć na stronie internetowej www.krakow.pl w zakładce "wybory do rad dzielnic". Można ich też szukać na obwieszczeniach rozplakatowanych w mieście. Głosowanie - już w najbliższą niedzielę w godz. 8 - 22. (GEG)